

POSTANOWIENIE Z DNIA 18 SIERPNIA 2009 R.

WSP 4/09

1. Sędziemu, przeciwko któremu prokurator – wbrew postanowieniom art. 17 § 2 k.p.k. – prowadzi faktyczne śledztwo, przysługują uprawnienia podejrzanego, a więc także uprawnienie do wniesienia skargi przewidzianej w art. 3 pkt 4 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843 ze zm.).

2. Suma pieniężna, którą sąd przyznaje skarżącemu na jego żądanie na podstawie art. 12 ust. 4 powołanej ustawy ma wyłącznie charakter kompensacyjny.

Przewodniczący: sędzia SN J. Steckiewicz.

Sędziowie SN: A. Kapłon, A. Tomczyk (sprawozdawca).

Prokurator Naczelnej Prokuratury Wojskowej płk Z. Serdyński.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w Izbie Wojskowej na posiedzeniu w dniu 18 sierpnia 2009 r. skargi płk. X. na przewlekłość postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Wojskową Prokuraturę Okręgową w P.

postanowił:

1. stwierdzić, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiła przewlekłość;

2. zalecić Wojskowemu Prokuratorowi Okręgowemu w P. odstąpienie od zamiaru dokonania czynności przesłuchania płk. X. w charakterze świadka oraz podjęcie działań zmierzających do opracowania wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej albo postanowienia kończącego postępowanie przygotowawcze – w terminie 30 dni od daty doręczenia niniejszego postanowienia z aktami sprawy; (...)

Z u z a s a d n i e n i a :

W dniu 25 maja 2007 r. prokurator Naczelnej Prokuratury Wojskowej przesłał do Wojskowego Prokuratora Okręgowego w P. pismo E. Y. z dnia 12 maja 2007 r., stanowiące skargę na niewłaściwe postępowanie względem jej męża, sędziego Wojskowego Sądu (...) w Z. – kpt. Y., ze strony Prezesa Sądu – płk. X. oraz innych przełożonych wojskowych z Departamentu Sądów Wojskowych Ministerstwa Sprawiedliwości. W piśmie przesyłającym zaleca się, co następuje: „zważywszy, że w treści skargi zawarte są dane o ewentualnych naruszeniach obowiązujących zasad postępowania z podwładnymi, jak również o innych nieprawidłowościach o charakterze nadużycia uprawnień służbowych przez płk. X. – w sprawie należy dokonać sprawdzenia faktów podniesionych w skardze, stosownie do dyspozycji przepisu art. 307 § 1-3 k.p.k.”

Postanowieniem z dnia 3 lipca 2007 r. prokurator Wojskowej Prokuratury Okręgowej w P., po zapoznaniu się z materiałami postępowania sprawdzającego, wszczął śledztwo w „sprawie naruszenia zasad postępowania z podwładnymi w stosunku do mjr. Y. i innych nieprawidłowości o charakterze nadużywania uprawnień przez osoby funkcyjne w Wojskowym Sądzie (...) w Z.”. Z uzasadnienia postanowienia i akt sprawy wynika, że żadnego postępowania sprawdzającego nie przeprowadzono.

W piśmie Wojskowego Prokuratora Okręgowego w P. z dnia 11 lipca 2007 r. wyrażono stanowisko, iż Prezes Wojskowego Sądu (...) w Z. może występować w sprawie jako strona postępowania.

W dniu 8 sierpnia 2007 r. przesłuchano autorkę skargi, potraktowanej jako zawiadomienie o przestępstwie, E. Y. w charakterze świadka. Odmówiła podpisania protokołu, zamieszczając adnotację, iż nie odzwierciedla tego co powiedziała.

W dniu 9 sierpnia 2007 r. przesłuchujący sporządził notatkę dotyczącą zachowania E. Y. przed przesłuchaniem, wskazując, że gdy dwukrotnie bez zezwolenia próbowała podglądać akta sprawy pouczył ją, że „... jej mąż będzie w sprawie uznany za osobę pokrzywdzoną i wtedy będzie mógł w pełni korzystać z możliwości zapoznania się z aktami sprawy”.

W dniu 24 września 2007 r. przesłuchano w charakterze świadka mjr. Y.

W dniu 3 października 2007 r. Wojskowy Prokurator Okręgowy w P. przedłużył okres śledztwa do dnia 3 stycznia 2008 r. W uzasadnieniu wskazał, iż „... postępowanie karne zostało wszczęte na podstawie skargi E. Y., w której wymieniona podniosła szereg faktów świadczących o nieprawidłowym postępowaniu względem jej męża (...) ze strony (...) płk. X.”

W okresie tych trzech miesięcy, w dniu 10 października 2007 r. wydano postanowienie o połączeniu sprawy Wojskowej Prokuratury Okręgowej w W. (...) z niniejszą, by prowadzić je we wspólnym postępowaniu (...). Akta tego śledztwa zatytułowano „w sprawie naruszenia obowiązujących zasad postępowania z podwładnymi i innych nieprawidłowości o charakterze nadużywania uprawnień służbowych przez płk. X. Prezesa Wojskowego Sądu (...) w Z.”.

Po kolejnym przedłużeniu okresu śledztwa, tym razem do dnia 3 kwietnia 2008 r. (postanowienie z dnia 3 stycznia 2008 r.), w dniach 8 stycznia i 19 marca ponownie przesłuchano w charakterze świadka mjr. Y.

W dniu 2 kwietnia 2008 r. przedłużono okres śledztwa do dnia 3 lipca 2008 r. W tym okresie przesłuchano 25 świadków. Zeznania wszystkich świadków dotyczyły postępowania płk. X. Jeden ze świadków – M. K. złożył po przesłuchaniu „... wniosek o wszczęcie postępowania w stosunku do prokuratora (...) który w trakcie przesłuchiwania (...) wpływał na treść (...) zeznania”. W uzasadnieniu tego wniosku M. K. napisał m.in., że przesłuchujący go prokurator poinformował go, iż sprawa dotyczy popełnienia przestępstwa przez Prezesa Wojskowego Sądu (...) w Z. płka X., polegającego na nadużywaniu uprawnień w relacjach z podwładnymi.

Postanowieniem z dnia 3 lipca 2008 r. okres śledztwa przedłużono do dnia 3 października 2008 r. W tym okresie, postanowieniem z dnia 4 lipca 2008 r. połączono sprawę niniejszą ze śledztwem Wojskowej Prokuratury Okręgowej w W. (...) „... w sprawie niedopełnienia obowiązków przez sędziów Wojskowego Sądu (...) w W. oraz poświadczenie nieprawdy w postanowieniu w przedmiocie wytknięcia uchybienia proceduralnego Wojskowemu Sądowi (...) w Z. i przez to działanie na szkodę interesu prywatnego mjr. Y., tj. o popełnienie przestępstwa z art. 271 § 1 k.k. w zb. z art. 231 § 1 k.k. do prowadzenia we wspólnym postępowaniu (...)”. Z uzasadnienia tego postanowienia wynika, że powodem połączenia tych spraw jest swoisty związek podmiotowy i przedmiotowy oraz to, że „... dotyczy zachowań na szkodę tego samego pokrzywdzonego”. Natomiast w dniu 28 lipca 2008 r. ponownie przesłuchano M. K., a później 10 innych świadków, w tym E. Y. i mjr. Y.

W dniu 3 października 2008 r. okres śledztwa przedłużono do dnia 3 stycznia 2009 r. W ciągu 3 miesięcy przesłuchano 26 osób, w tym byłych żołnierzy służby zasadniczej o imieniu J., którzy mogli być kierowcami samochodu służbowego wykorzystywanego w Wojskowym Sądzie (...) w Z., a to na okoliczność przejazdu tym samochodem na określonej trasie przez zastępcę Prezesa Wojskowego Sądu (...) w Z. Nota bene przesłuchiwany

na tę okoliczność zastępcą Prezesa Wojskowego Sądu (...) w Z. taki fakt potwierdził.

W dniu 30 grudnia 2008 r. postanowiono ponownie okres śledztwa przedłużyć, tym razem do dnia 3 kwietnia 2009 r. W tym okresie przesłuchano 14 świadków i przeprowadzono 3 konfrontacje.

W dniu 2 kwietnia 2009 r. przedłużono okres śledztwa do 3 czerwca 2009 r. W czasie tych dwóch miesięcy przesłuchano jednego świadka, mimo że z uzasadnienia postanowienia o przedłużeniu okresu śledztwa wynika znacznie szerszy zakres planowanych czynności, w tym wymagających dokumentowania; akta sprawy opisywanego okresu zawierają zaś 6 kart.

Tym niemniej, w dniu 2 czerwca 2009 r. ponownie przedłużono okres śledztwa, tym razem do dnia 3 sierpnia 2009 r., z powołaniem się na te same czynności niezbędne do wykonania, które nadal uniemożliwiały zakończenie śledztwa. Jedynym *novum* wskazywanym w uzasadnieniu jest konieczność przesłuchania w charakterze świadka płk. X.

Tymczasem w dniu 29 maja 2009 r. do Naczelnej Prokuratury Wojskowej wpłynęła skarga sędziego płk. X. na przewlekłość postępowania w sprawie o sygn. (...), prowadzonej przez Wojskową Prokuraturę Okręgową w P., w której domaga się on stwierdzenia przewlekłości postępowania w tej sprawie oraz przyznania od Skarbu Państwa kwoty 20 000 zł.

W rozbudowanym uzasadnieniu skargi jej autor podjął próbę wykazania, że mimo nieprzedstawienia zarzutów ani niewystąpienia z wnioskiem o zezwolenie na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej, w rzeczywistości od dwóch lat trwające śledztwo toczy się przeciwko niemu, co uprawnia go do wystąpienia do Sądu Najwyższego ze skargą na przewlekłość tego postępowania, które dodatkowo narusza przepisy procedury karnej, w szczególności art. 17 § 2 k.p.k. Wskazał też, że podjęta przez prokuraturę próba przesłuchania go w charakterze świadka jest nadużyciem procesowym, nakierowanym na pozbawienie go gwarancji proceso-

wych. Opisał również postępowanie prowadzących śledztwo (które toczy się przewlekłe) nieliczących się ze stanowiskami zawartymi w uchwale Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 9 stycznia 2008 r. oraz piśmie Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 lutego 2008 r. W odniesieniu do żądania sumy pieniężnej w wysokości 20 000 zł deklarował wolę przekazania jej na cel społeczny i dodatkowo podniósł, iż będzie ona nie tylko odpowiednim zadośćuczynieniem, ale spełni założenia ustawy o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki. Podkreślił przy tym, że żądana kwota, jako realna i wymierna sankcja o charakterze finansowym, stanowi skuteczny bodziec motywujący organy ścigania do zapewnienia prawidłowego toku postępowania przygotowawczego.

W piśmie przesyłającym skargę do Sądu Najwyższego Wojskowy Prokurator Okręgowy w P. wniósł o odrzucenie skargi jako złożonej przez osobę nieuprawnioną, a ewentualnie, z ostrożności procesowej o jej oddalenie jako niezasadnej.

Uzasadniając te wnioski, skupił się na wniosku ewentualnym i po przedstawieniu przebiegu tego postępowania, podkreślił dużą ilość zarzutów podnoszonych przez E. Y. i mjr. Y., który dodatkowo formułował zarzuty w dużych odstępach czasowych. Nie bez znaczenia dla biegu śledztwa było włączenie do sprawy materiałów śledztwa Wojskowej Prokuratury Okręgowej w W. – „w zakresie niedopełnienia po dniu 19 kwietnia 2007 r. w W. przez płk. W. P., ppłk. L. H. oraz mjr. P. W. – sędziów Wojskowego Sądu (...) w W. – swoich obowiązków oraz poświadczenia nieprawdy w postanowieniu w przedmiocie wytknięcia uchybienia proceduralnego Wojskowemu Sądowi (...) w Z. (...) i przez to działanie na szkodę interesu prywatnego mjr. Y., tj. o popełnienie przestępstwa z art. 271 § 1 k.k. w zb. z art. 231 § 1 k.k.”. Podkreślał również wielowątkowy charakter śledztwa (około

50 stanów faktycznych) i konieczność podejmowania wielu pracochłonnych czynności procesowych oraz brak współpracy w wyjaśnieniu okoliczności ze strony środowiska Wojskowego Sądu (...) w Z., co spowodowało, że śledztwo trwa niespełna dwa lata. Wskazał przy tym, że mimo tych przeciwności śledztwo było prowadzone w sposób usystematyzowany, a czynności procesowe były podejmowane bez zbędnej zwłoki.

Jako przykład utrudnień, z jakimi przyszło się borykać prokuraturze, podał postawę Prezesa Wojskowego Sądu (...) w Z., który nie udzielał odpowiedzi na kierowane do niego pisma, nie udostępniał żądanej dokumentacji lub udostępniał ją jedynie częściowo. Nie potrafił też lub nie chciał wyegzekwować od swoich podwładnych obowiązku stawienia w Wojskowej Prokuraturze Okręgowej w P. w charakterze świadków, pomimo tego, że stosowne wezwania do stawienia były doręczane za pośrednictwem Prezesa Sądu. Natomiast płk X. wręcz kwestionował istnienie podstaw prawnych do skierowania na przesłuchania pracowników Wojskowego Sądu (...) Z.

Jedynie na marginesie Wojskowy Prokurator Okręgowy w P. podniósł, że płk X. nie jest stroną w śledztwie P.Ś. (...), które toczy się w fazie *in rem*. Jego zdaniem, jedynie wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów jest formalnym wyrazem pociągnięcia określonej osoby do odpowiedzialności karnej, a do tego nadal brak jest podstaw i podkreślał, że zarzut płk. X., iż wezwanie go w charakterze świadka, a nie podejrzanego stanowi nadużycie procesowe, jest co najmniej kuriozalny.

W zaistniałej sytuacji dążenie za wszelką cenę do przedstawienia skarżącemu zarzutu popełnienia przestępstwa mogłoby być uważane za nadużycie prawa przez prokuratora. Natomiast pożądane jest przesłuchanie skarżącego wyłącznie w charakterze świadka z uprzedzeniem o uprawnieniach wynikających z art. 183 k.p.k. Po tym przesłuchaniu zostanie dokonana kompleksowa ocena zebranego materiału dowodowego i

można będzie sporządzać pierwsze incydentalne decyzje merytoryczne w niniejszej sprawie.

Wyraził też zdziwienie dysponowaniem przez skarżącego „...tak bogatą i wszechstronną wiedzą na temat sprawy, która przecież dotyczy jego osoby...” (podkreśl. - SN), a ponadto wyraził pogląd, „że strzeżenie praworządności oraz czuwanie nad ściganiem przestępstw jest zasadniczą kompetencją zarezerwowaną wyłącznie dla prokuratury. Stąd prowadzenie każdego śledztwa, w tym również kwestionowanych przez skarżącego śledztw P.Ś. (...) i (...) nie jest, wbrew twierdzeniom skarżącego, formą szyskany w stosunku do sędziów i organów sądów, a jedynie realizacją ustawowych zadań prokuratury”. Odniósł się też do stanowiska Krajowej Rady Sądownictwa i Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego, komentując jedynie to drugie i wskazując, że Minister wyraził pogląd, iż nie wydaje się by niedopuszczalna ingerencja prokuratury miała miejsce w sprawach opisywanych przez skarżącego. Przytoczył też w tym kontekście postanowienie Wojskowego Sądu (...) w P. z dnia 4 lutego 2007 r. (...), którym uwzględniono zażalenie mjra Y. na postanowienie prokuratora Wojskowej Prokuratury Okręgowej w W. z dnia 17 sierpnia 2007 r. o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie P.Ś. (...) i uchylono zaskarżone postanowienie nakazując wszczęcie śledztwa i kontynuowanie postępowania (śledztwo zostało połączone z niniejszym postępowaniem), a w uzasadnieniu wskazano, że znana była sądowi uchwała KRS z dnia 9 stycznia 2008 r.

Uczestniczący w posiedzeniu (w trybie art. 10 ust. 3 ustawy o skar-dze...) prokurator Naczelnej Prokuratury Wojskowej jako przedstawiciel Skarbu Państwa, poparł wnioski zawarte w piśmie Wojskowego Prokuratora Okręgowego w P. oraz argumentację wywiedzioną na ich poparcie, dodatkowo zaś podkreślił, że oczekuje od Sądu Najwyższego odpowiedzi na pytanie czy możliwe jest poddawanie kontroli pod kątem przewlekłości po-

stępowania czynności dokonanych przed wejściem w życie noweli z dnia 20 lutego 2009 r., a więc przed dniem 1 maja 2009 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Przed merytorycznym rozpoznaniem skargi należy ustalić warunki jej dopuszczalności, a więc – odnosząc się do wniosków przedstawiciela prokuratury i Skarbu Państwa – po pierwsze, czy przepisy ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843 ze zm.) zwanej dalej ustawą o skardze, w brzmieniu ustalonym nowelą z dnia 20 lutego 2009 r. o zmianie ustawy o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 61, poz. 498) mają zastosowanie również do czynności podjętych i przeprowadzonych w postępowaniu, którego skarga dotyczy, przed dniem wejścia ustawy w życie?; - po wtóre, w wypadku udzielenia pozytywnej odpowiedzi na pytanie pierwsze, czy sędzia, przeciwko któremu faktycznie prowadzono postępowanie karne, lecz nie wystąpiono z wnioskiem o zezwolenie na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej, uzyskał status strony w rozumieniu art. 3 pkt 4 ustawy o skardze?

Problematyka ta była już przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w sprawie WSP 1/09 (postanowienie z dnia 21 lipca 2009 r., OSNKW 2009, z. 9, poz. 79), który wskazał, że /.../ „... w oparciu o analizę przepisów ustawy o skardze w brzmieniu ustalonym ustawą nowelizującą przez pryzmat uzasadnienia projektu tej ustawy oraz orzecznictwa Trybunału i Sądu Najwyższego” wyraził pogląd, że „przepisy tej ustawy mają zastosowanie również do stanów rzeczy zaistniałych przed wejściem jej w życie”.

Pozytywne rozstrzygnięcie tej kwestii daje podstawę do analizy sytuacji procesowej, w której sędzia, znany z imienia i nazwiska oraz pełnionej

funkcji, objęty jest długotrwałym postępowaniem karnym; a to w celu udzielenia odpowiedzi na pytanie czy jest on stroną tego postępowania w rozumieniu przepisu art. 3 pkt 4 ustawy o skardze.

Jako podstawę rozważań należy przyjąć unormowania zawarte w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a zwłaszcza normy wynikające z art. 5 i 7 oraz 181 zd.1, będące realizacją m.in. zasady ustanowionej w art. 2 – demokratycznego państwa prawnego. Przywołane przepisy Rozdziału I Konstytucji wskazują, że „Rzeczpospolita Polska (...) zapewnia wolności i prawa człowieka oraz bezpieczeństwo obywateli”, zaś „organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa”. Natomiast przepis art. 181 zd.1 stanowi, iż „sędzia nie może być, bez uprzedniej zgody sądu określonego w ustawie, pociągnięty do odpowiedzialności karnej ani pozbawiony wolności”.

W świetle tych unormowań, zakres uprawnień prokuratora prowadzącego lub nadzorującego postępowanie karne w sprawie – *in concreto* – sędziego, a szerzej – osoby objętej immunitetem, wyznacza przepis art. 17 § 2 k.p.k., zezwalający na dokonywanie tylko (podkreślenie SN) czynności niecierpiących zwłoki w celu zabezpieczenia śladów i dowodów, a także czynności zmierzających do wyjaśnienia czy zezwolenie będzie wydane. Z przepisu tego wynika również, że tak ograniczone możliwości podejmowania czynności śledczych prokurator ma do chwili otrzymania „... zezwolenia władzy ...”, od którego ustawa uzależnia ściganie.

Prowadzenie na szeroką skalę oraz przez długi czas czynności śledczych nie mieści się w granicach uprawnień przyznanych organom procesowym i rażąco narusza przepis art. 17 § 2 k.p.k., i tym samym wykracza poza zakres kompetencyjny wyznaczony ogólnie, ale bardzo wąsko i jednoznacznie, organowi władzy publicznej przez przepis Konstytucji RP. W takiej zaś sytuacji oczywiste jest, że obywatel, przeciwko któremu w rzeczywistości prowadzone jest postępowanie karne w sposób uchybiający

obowiązującym przepisom, nie może ponosić negatywnych tego konsekwencji. Podobnie, jak w sytuacjach opisanych w art. 16 k.p.k., uchybienie obowiązkowi lub potrzebie pouczenia uczestnika postępowania przez organ prowadzący postępowanie nie może wywoływać ujemnych skutków prawnych dla tego uczestnika lub innej osoby, której to dotyczy.

W sytuacji występującej w rozpoznawanej sprawie nie ma unormowania zbliżonego choćby do wskazanego w art. 16 k.p.k., ale i trudno wymagać od racjonalnego ustawodawcy, że przewidzi taki właśnie – na pozór legalny – sposób prowadzenia postępowania karnego przez organ procesowy i zamieści stosowną regulację dającą osobie, przeciwko której prowadzone jest postępowanie, a której nie przedstawiono zarzutów lub nie wystąpiono z wnioskiem o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej, środek pozwalający na obronę jej praw. Jest wprowadzić przewidziany w procedurze karnej nakaz niewszczywania w takiej sytuacji postępowania, bądź umorzenia już wszczętego, ale realizacja tego obowiązku uzależniona jest również od woli prowadzącego postępowanie, a na brak jednej ze wskazanych decyzji nie przewidziano możliwości oddziaływania. Dlatego też podzielić należy stanowisko zawarte w powołanym postanowieniu Sądu Najwyższego, WSP 1/09, zgodnie z którym sędziemu, przeciwko któremu prokurator prowadzi postępowanie karne i dokonuje czynności procesowych, a nie występuje z wnioskiem o zezwolenie na pociągnięcie tego sędziego do odpowiedzialności karnej, przysługują w tym postępowaniu uprawnienia podejrzanego, a więc i prawo do wniesienia skargi na przewlekłość postępowania. „Nie może być bowiem tak – jak podkreśla Sąd Najwyższy w omawianym judykacie – że sędzia, przeciwko któremu jest prowadzone *de facto* postępowanie karne, pozostaje w gorszej sytuacji procesowej niż podejrzany tylko dlatego, że prokurator prowadzący lub nadzorujący to postępowanie uchybia w sposób rażący obowiązującemu prawu”.

Zastosowanie w opisanej sytuacji rozwiązania analogicznego do zawartego w art. 16 k.p.k., zważywszy również na kierunek bogatego orzecznictwa Sądu Najwyższego – wyczulonego na respektowanie praw jednostki i jednolitego od początku funkcjonowania tej instytucji w polskim systemie prawnym, tj. od dnia 1 stycznia 1970 r. i z uwagi na tożsamą redakcję zawartą w art. 10 d.k.p.k. (w której brak było tylko regulacji zawartej w zd. 2 art. 16 § 2 k.p.k.), zachowującego aktualność, jest w pełni uzasadnione, gdyż przyznanie uprawnienia pozwalającego na obronę praw osoby objętej postępowaniem karnym wpisuje się w system już istniejących gwarancji procesowych i jest korzystne dla osoby, której *in concreto* dotyczy. A co równie ważne, pozwala na uruchomienie mechanizmu kontrolnego, wymuszającego respektowanie przez organy procesowe obowiązującego prawa.

Na grunt rozpoznawanej sprawy przenieść też można wywody Sądu Najwyższego, zawarte w cytowanym postanowieniu, dotyczące definicji przewlekłości postępowania, którą zawiera art. 2 ust. 1 ustawy o skardze. (...)

Analizując przebieg postępowania przygotowawczego w rozpoznawanej sprawie, nie można nie dostrzec, że już czynności podjęte przez prokuratora Wojskowej Prokuratury Okręgowej w P. w przedmiocie skargi E. Y. były niezgodne z sugestiami, czy wręcz zaleceniami (o czym świadczy sformułowanie „należy dokonać” – uwaga SN) zawartymi w piśmie przesyłającym skargę. Wbrew tym zaleceniom nie przeprowadzono postępowania sprawdzającego i po upływie ponad miesiąca bezczynności wszczęto śledztwo, ograniczając jego zakres do naruszenia zasad postępowania z podwładnymi w stosunku do mjr Y. i innych nieprawidłowości o charakterze nadużywania uprawnień przez „osoby funkcyjne w Wojskowym Sądzie (...) w Z.”, a w rzeczywistości do Prezesa Wojskowego Sądu (...) w Z. płk. X. O rzeczywistym przebiegu śledztwa i jego intensywności świadczyć może i to, że np. w okresie od dnia 3 lipca 2007 r. do dnia 2 kwietnia

2008 r. przesłuchano tylko autorkę skargi i mjr. Y., którego *de facto* uznano za pokrzywdzonego jeszcze przed przesłuchaniem go w charakterze świadka, oraz wydano postanowienie o połączeniu sprawy Wojskowej Prokuratury Okręgowej w W. (...) z niniejszą. Swoistym kuriozum było połączenie śledztwa prowadzonego w rozpoznawanej sprawie ze śledztwem Wojskowej Prokuratury Okręgowej w W. (...) w sprawie niedopełnienia obowiązków przez sędziów Wojskowego Sądu (...) w W. oraz poświadczenia nieprawdy w postanowieniu w przedmiocie wytknięcia uchybienia proceduralnego Wojskowemu Sądowi (...) w Z. i przez to działanie na szkodę interesu prywatnego mjr. Y., tj. o popełnienie przestępstwa z art. 271 § 1 k.k. w zb. z art. 231 § 1 k.k. (podkreślenia SN), a to z uwagi na ścisły związek podmiotowy i przedmiotowy oraz to, że dotyczy zachowań na szkodę tego samego pokrzywdzonego. Nie byłoby powodu do opisywania tej bardzo wyszukanej łączności spraw, gdyby nie to, że Wojskowy Prokurator Okręgowy w P. w piśmie przesyłającym skargę płk. X. powołał owo połączenie spraw jako jedną z przyczyn opóźnienia postępowania.

Przede wszystkim stwierdzić należy, że połączenie to było zupełnie zbędne, ponieważ rzeczywiście poza osobą pokrzywdzonego żadnych innych związków podmiotowych i przedmiotowych w sprawach tych nie było, a poza tym w sprawie sędziów Wojskowego Sądu (...) w W. nie dokonano czynności utrudniających sprawne zakończenie postępowania dot. płk. X., które już wówczas toczyło się przewlekłe.

Również jako przykład nieprzemyślanych decyzji, wpływających na szybkość postępowania, ale i podnoszących społeczne i ekonomiczne jego koszty było wzywanie do Wojskowej Prokuratury Okręgowej w P. w celu przesłuchania w charakterze świadków byłych żołnierzy służby zasadniczej o imieniu J. w celu ustalenia, który z nich był kierowcą samochodu służbowego wykorzystywanego w Wojskowym Sądzie (...) w Z. oraz na okolicz-

ność – jak się okazało niesporną, bo przyznaną przez świadka, którego na określonej trasie miano przewozić rzeczonym pojazdem.

Sprawności postępowania nie sprzyjało wielokrotne przesłuchiwanie tych samych osób, np. Dyrektora Departamentu Sądów Wojskowych Ministerstwa Sprawiedliwości, a co jednoznacznie świadczy o braku jakiegokolwiek planu postępowania karnego i wyjątkowej nieefektywności prowadzenia czynności, np. gromadzenia wszelkich możliwych dokumentów, np. akt postępowań dyscyplinarnych czy akt personalnych osób nieobjętych postępowaniem. W efekcie doprowadziło to do zgromadzenia w sprawie 12 tomów materiałów, których „dogłębna” analiza była powodem niemożności ukończenia postępowania. Tego rodzaju przykłady można by mnożyć. Jednak zaprezentowane wyżej oraz opisany w części wstępnej przebieg postępowania wskazuje, że – niezależnie od naruszenia reguł wynikających z art. 17 § 2 k.p.k. – było ono prowadzone w sposób przewlekły.

Zwrócić również należy uwagę i na inną jeszcze prawidłowość rzucającą się w oczy w rozpoznawanej sprawie – nieskuteczność oddziaływania innych organów na przebieg postępowania. O zignorowaniu zaleceń zawartych w piśmie prokuratora Naczelnej Prokuratury Wojskowej z dnia 25 maja 2007 r. była już mowa w niniejszym uzasadnieniu. Jako kolejne należy wskazać pismo – analizowane również w przywoływanej sprawie Sądu Najwyższego, WSP 1/09 – Szefa Oddziału Postępowania Przygotowawczego Naczelnej Prokuratury Wojskowej z dnia 31 stycznia 2008 r. (...) z którego wynika, że ów Prokurator, po zapoznaniu się z aktami śledztw prowadzonych w sprawach osób objętych immunitetami (w tym z aktami postępowania w sprawie P.Ś. (...)) zwrócił uwagę, że charakter tych spraw obligował do operatywnego, tj. bez zbędnej zwłoki i w możliwie najkrótszym terminie dokonania wyłącznie w niezbędnym zakresie czynności dowodowych zmierzających do wyjaśnienia, czy ewentualne wnioski o wydanie zezwolenia na ściganie karne osób objętych immunitetami mogą być upraw-

nione i wymagane zezwolenia będą wydane. Powołał się przy tym na przepisy art. 17 § 1 pkt 10 i 17 § 2 k.p.k. Stwierdził już wówczas, że nie zadośćuczyniono obowiązkom wymaganej sprawności postępowania przygotowawczego, a śledztwo cechowała przewlekłość postępowania. Wyraził przekonanie, że skoro pochwycenie zdecydowano o wdrożeniu śledztwa zamiast ewentualnego przekazania pierwotnej skargi E. Y. do postępowania służbowego przez przełożonych Prezesa Wojskowego Sądu (...) w Z. – należało niezwłocznie podjąć przesłuchania świadków, głównie spośród sędziów i pracowników Wojskowego Sądu (...) w Z. i zgromadzić stosowną dokumentację. Zalecił też, by ten nieudolny i rozwleczony w czasie oraz pozbawiony nadzoru wewnętrznego sposób prowadzenia śledztwa objąć nadzorem i pilnie opracować plan czynności śledczych. Jak wynika z analizy akt sprawy, pierwszych dwóch świadków spośród sędziów i pracowników Wojskowego Sądu (...) w Z. przesłuchano w dniach 10 i 14 kwietnia 2008 r., a następnych w dniach 3-25 czerwca 2008 r. – łącznie 25 osób. Dalsze przesłuchania miały miejsce jeszcze później.

Bez echa pozostała też treść uchwały Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 9 stycznia 2008 r. krytycznie oceniająca daleko idącą ingerencję prokuratury w niezależność sądu.

Te najistotniejsze fakty obrazujące przebieg śledztwa, wskazują jednoznacznie, że postępowanie w rozpoznawanej sprawie prowadzone było w sposób przewlekły. Sprawa ta nie należała do skomplikowanych ani dowodowo, ani prawnie. Przy odpowiedniej koncentracji sił przesłuchanie kilkudziesięciu osób i zebranie niezbędnej dokumentacji pozwalającej na wypracowanie właściwej decyzji procesowej dotyczącej dalszego toku postępowania powinno trwać znacznie, znacznie krócej. Świadczą o tym niezbicie wielomiesięczne okresy bezczynności opisane na wstępie niniejszego uzasadnienia. W zderzeniu z tymi faktami nie wytrzymuje krytyki stanowi-

ska zaprezentowane przez Wojskowego Prokuratora Okręgowego w P., że śledztwo było prowadzone bez zbędnej zwłoki.

W celu niezwłocznego wypracowania przez prowadzącego postępowanie przygotowawcze stanowiska dotyczącego dalszego toku śledztwa, którego skarga dotyczy, Sąd Najwyższy uznał z urzędu za niezbędne zalecić Wojskowemu Prokuratorowi Okręgowemu w P. dokonanie jednej z możliwych czynności: albo – po uznaniu, że materiał dowodowy zebrany w sprawie pozwala na postawienie płk. X. w stan oskarżenia – wystąpienia z wnioskiem o zezwolenie na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej, po uzyskaniu którego można będzie sędziemu przedstawić zarzuty i przesłuchać go w charakterze podejrzanego i podejmować kroki zmierzające do skierowania do właściwego sądu aktu oskarżenia, albo – w wypadku odmiennej oceny materiału dowodowego – umorzenia postępowania. Jako że do wypracowania każdej z wymienionych decyzji procesowych nie jest niezbędne uzyskanie dowodu z zeznań płk. X. przesłuchanego w charakterze świadka, a przeciwnie – tego rodzaju postąpienie może procesowo poważnie skomplikować dokonywanie ocen w kontekście decyzji podsumowujących ten etap postępowania, Sąd Najwyższy zalecił również odstąpienie od zamiaru dokonania czynności przesłuchania płk. X. w charakterze świadka. Na wypracowanie jednej z wymienionych decyzji zupełnie wystarczający będzie, zdaniem Sądu Najwyższego, termin 30-dniowy, liczony – co oczywiste – od daty doręczenia odpisu postanowienia wraz z aktami sprawy. Podstawą prawną zaś uzasadnionego wyżej rozstrzygnięcia jest art. 12 ust. 3 ustawy o skardze przy uznaniu, że zalecenia te są wręcz niezbędne dla niezwłocznego zdecydowania o dalszym toku postępowania.

Rozważając wysokość sumy pieniężnej, Sąd Najwyższy miał na uwadze przede wszystkim kompensacyjny jej charakter. Ani z treści ustawy, ani z uzasadnienia jej projektu, ani wreszcie z rozstrzygnięć Trybunału nie wynika, by suma pieniężna miała represyjny charakter. Wskazując płat-

ników, ustawodawca określił jedynie źródło finansowania orzekanego przez sąd stwierdzający przewlekłość postępowania środka o charakterze kompensacyjnym. Kompensacyjnym, bo mającym na celu zrekompensowanie szkód wyrządzonych nazbyt długo, przewlekłe prowadzonym postępowaniem. Na taki charakter omawianego roszczenia wskazuje też regulacja zawarta w art. 15 ustawy o skardze, przewidująca możliwość dochodzenia przez stronę, której skargę uwzględniono, naprawienia szkody wynikłej ze stwierdzonej przewlekłości. Z regulacji zawartej w art. 15 ust. 2 zdaje się wynikać również tytuł do dochodzenia w odrębnym postępowaniu stosownego zadośćuczynienia.

Biorąc pod uwagę wnioski płynące z tej bardzo skrótowej analizy przepisów ustawy o skardze i ustalenie, że żądanie sumy pieniężnej ma charakter kompensacyjny, podkreślić należy, iż uzasadnienie zgłoszonego w skardze żądania musi wskazywać szkody lub krzywdy jakich doznała strona na skutek prowadzenia postępowania w sposób naruszający jej prawo do przeprowadzenia go bez nieuzasadnionej zwłoki. Skarżący w rozpoznawanej sprawie nie wskazał ani szkody, ani nie podjął próby sprecyzowania doznanych krzywd moralnych. Skupił się natomiast na represyjnym charakterze tego środka oraz jego roli prewencyjnej i podkreślił, że żądana kwota stanowić będzie skuteczny bodziec motywujący organy ścigania do zapewnienia prawidłowego toku postępowania przygotowawczego. Jeśli się dodatkowo zważy, że skarżący zadeklarował przekazanie przyznanych pieniędzy na cel społeczny, to uznać należy, iż nie upatruje on w instytucji sumy pieniężnej źródła rekompensaty własnych krzywd, a w istocie wystarcza mu satysfakcja moralna wynikająca z uznania skargi za zasadną. A skoro tak, suma pieniężna w przyznanej wysokości, w powiązaniu z treścią pozostałych rozstrzygnięć, w pełni zrekompensuje skarżącemu krzywdę wyrządzoną mu przewlekłe prowadzonym postępowaniem.

Z przytoczonych powodów orzeczono jak na wstępie.

* W sprawie zgłoszono zdanie odrębne.